Kaśka Sochacka, Szum

Bez zbędnego szumu znikam ładnie,
Trochę się pomęczę, przezimuję na dnie.
Zaraz się urządzę, ktoś tu do mnie może wpadnie,
Pewnie jeszcze trochę schudnę, nim na nogi stanę.

A ty jak?
Jak ci się teraz podoba twój świat
Znów jest soczysty i cię bierze do tańca,
Mój ma kontuzję i się bólem zrasta.

A ty jak?
Naprawdę życzę żebyś dobrze się miał.
Zdobywaj szczyty i już bądź najlepszy
I tylko czasem proszę chociaż zatęsknij
Za mną

Trudniej się pozbierać, niż rozsypać,
Staram się codziennie trochę zapominać.
Boję się, że zmięknę, jeśli spojrzysz tak jak wcześniej,
Ćwiczę już na taki wariant od miesięcy mięsień.

A ty jak?
Jak ci się teraz podoba twój świat,
Znów jest soczysty i cię bierze do tańca
Mój ma kontuzję i się bólem zrasta.

A ty jak?
Naprawdę życzę żebyś dobrze się miał,
Zdobywaj szczyty i już bądź najlepszy,
I tylko czasem proszę chociaż zatęsknij.

A ty jak?
Kiedy coś poszło aż tak bardzo nie tak,
Że teraz mijam ciebie ulicę dalej,
Żeby nie łudzić się, że da się ocalić
Jeszcze nas